



Akcja lubelskiego OHP

## Podtrzymać pamięć

tekst

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

redaktor wydania

**K**resy Wschodnie. Kilkaset tysięcy kilometrów kwadratowych niegdyś polskiej ziemi. Niezliczona ilość mogił, o których niewiele pamięta. Na Lubelszczyźnie znaleźli się ludzie, którym nieobojętna jest pamięć o rodakach tam spoczywających. To chyba najbardziej my, mieszkańcy wschodniej Polski, powinniśmy dbać, by historia bliskich nam terenów była prawdziwa, nasza, polska. Inicjatywa porządkowania grobów na Wołyniu zasługuje na najwyższe uznanie. A trzeba pamiętać, że człowiek odcięty od swoich korzeni usycha.

### krótko

### Dziewięć dekad

#### BRZEŃNICA BYCHAWSKA.

2 sierpnia odbędzie się jubileusz 90-lecia parafii pw. Królowej Anielskiej. Obchody rozpoczną się o 10.30 koncertem pieśni maryjnych. O godz. 12 uroczystą Sumę odpustową odprawi abp Józef Życiński.

### Stare zdjęcia

**LUBARTÓW.** Z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej Muzeum Regionalne zwraca się z prośbą o udostępnienie pamiątek na wystawę poświęconą wojnie i okupacji niemieckiej na ziemi lubartowskiej.



JACEK BURY

**Młodzież z lubelskiego OHP podobnie jak w zeszłym, tak i w tym roku pojedzie na Wołyni porządkować groby naszych rodaków**

Zbiorowe mogiły, bezimienne groby.

#### Ofary, o których zapomniano.

Spoczywają w niegdyś polskiej ziemi. Hołd złożą im młodzież z Lubelszczyzny.

**K**iedy jedni wypoczywają, inni jadą na Wołyni porządkować polskie groby. W pierwszej połowie sierpnia grupa kilkudziesięciu osób zajmie się gruntownym remontem oraz inwentaryzacją cmentarza w Lubomlu, gdzie znajdują się mogiły m.in. ofiar września 1939 r. Są tam: grób Zygmunta Mieczysławskiego, urzędnika państwowego, zabitego 21 września 1939 r., kilkunastu żołnierzy Wojska Polskiego i grób

policjantów II Rzeczypospolitej; zbiorowe mogiły 80 znanych z nazwiska osób cywilnych (w znacznej większości Polaków) poległych w trakcie wojny niemiecko-sowieckiej 26 czerwca 1941 r.; 16 znanych z nazwiska Polaków zamordowanych 30 sierpnia 1943 r. przez UPA. – Naszymi przewodnikami po Wołyniu są Anatol Sulik, Kustosz Pamięci Narodowej, Leon Popek z IPN. To oni pilotują nas, gdzie mamy pojechać, co zrobić – mówi Jacek Bury, wychowawca Środowiskowego Hufca Pracy OHP w Lublinie, współorganizator przedsięwzięcia.

– Staramy się pozyskiwać środki, które umożliwią realizację tego przedsięwzięcia. Od kilku instytucji i ludzi dobrej woli uzyskaliśmy zapewnienie wsparcia wyjazdu. Im większe uzyskamy środki, tym więcej młodych ludzi będziemy mogli zabrać

na Wołyni. Obóz, który organizujemy, powstaje w ścisłej współpracy z parafią pw. Świętego Krzyża w Lublinie. Gdybyście zechcieli Państwo wesprzeć naszą inicjatywę, prosimy o wpłaty na konto parafii: PKO BP 28 1028 3150 0000 3302 0041 6438 – zachęca Piotr Klejny, rzecznik prasowy OHP w Lublinie.

Akcja przyniosła już wymierne efekty. W zeszłym roku młodzież z lubelskiego hufca OHP przez 10 dni porządkowała m.in. groby Polaków zamordowanych w 1943 r. w miejscowości Ostrówki, żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej w miejscowości Rymacze, poległych w 1944 r., oraz żołnierzy Legionów Polskich dowodzonych przez komendanta Józefa Piłsudskiego, walczących w okolicach miejscowości Kostiuchnówka w 1916 r.

**Bartosz Rumiński**

## Błogostawiony 10 lat



**Uroczystości ku czci bł. Edmunda Bojanowskiego zgromadziły w archikatedrze lubelskiej dzieci, rodziców i wychowawców**

**ARCHIKATEDRA.** Zakończyły się uroczyste obchody dziesięciolecia beatyfikacji Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczę-

tej, patrona wiernych świeckich i orędownika w trudnościach,

Bł. Edmund stał się patronem dzieci, młodzieży i wychowawców Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej działającej przy parafii archikatedralnej, która przyjęła jego imię. Dzieci ubrane w niebieskie stroje z wizerunkiem Bojanowskiego, rodzice i wychowawcy wspólnie się modlili. Ks. proboszcz Adam Lewandowski poświęcił też obraz bł. Edmunda dla świetlicy oraz medaliki z Matką Bożą Niepokalaną i Edmundem Bojanowskim.

Po liturgii młodzież i dzieci ze świetlicy wraz z wolontariuszami wystawili przedstawienie pt.: „Przeszedł przez życie, dobrze czyniąc”.

**Katarzyna Purzyńska**

## Kultura wciąż żywa

**ŁĘCZNA.** Głównym celem projektu „Kultura wciąż żywa” było zainteresowanie młodego pokolenia bogactwem historii, kultury i tradycji miejsca, z którego pochodzi i w którym na co dzień mieszka.

W ramach zadania przeprowadzono cykl warsztatów, podczas których młodzież poznawała tajniki rękodzieła ludowego – rzeźbiarstwa – oraz wyrób kwiatów ze słomy.

Koordynatorem projektu była Joanna Grzesiak – prezes Stowarzyszenia, „Podaj dłoń” w Starej Wsi. Zadanie sfinansowano ze środków Gminy Łęczna oraz Powiatu Łęczyńskiego. Projekt został zrealizowany we współpracy ze Stowarzyszeniem „Podaj dłoń” oraz Zespołem Szkół im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Łęcznej. Spotkajmy się w Puławach z filmem i sztuką! Zapraszamy już od 25 lipca!

**klra**

## „Głuseckie Jakubki”

**GŁUSK.** W niedzielę 26 lipca 2009 r. na placu przy Domu Kultury odbędzie się festyn rekreacyjno-integracyjny „Głuseckie Jakubki”. W programie: akcja krwiodawstwa prowadzona przez Polski Czerwony Krzyż, prezentacja projektu „Miasteczko Głusk – przypomniany klejnot”, wystawa planów rewitalizacji i zdjęć starego Głuska, prezentacja projektu budowy wodociągów i kanalizacji w Abramowicach i Głusku (MPWiK), występy Zespołu Tańca Ludowego „Mały Głusk”, zespołu ludowego z Prawiednik, grup muzycznych, znakowanie rowerów przez policję, pokaz sprzętu pożarniczego, zabawy dla dzieci i inne atrakcje.

OHP LUBLIN

**„Głuseckie Jakubki”**  
Festyn  
26.07.2009  
Plac za Domem Kultury

Program:  
15:00 - Obiad  
15:10 - Akcja w wykonaniu zespołu z siedzibą w Abramowicach OHP przy ul. Lubelskiej  
15:20 - Prezentacja projektu Miasteczko Głusk  
15:30 - Rozmowa z zespołem „Mały Głusk”  
15:40 - Wykład o historii Głuska  
15:50 - Pokaz sprzętu pożarniczego  
16:00 - Wykład o historii Głuska  
16:10 - Wykład o historii Głuska  
16:20 - Wykład o historii Głuska  
16:30 - Wykład o historii Głuska  
16:40 - Wykład o historii Głuska  
16:50 - Wykład o historii Głuska

Występy:  
Zespół Tańca Ludowego „Mały Głusk”  
Zespół Ludowy z Prawiednik  
Grupy muzyczne

Zabawy dla dzieci:  
Zabawy z wizerunkiem św. Jakuba  
Zabawy z wizerunkiem św. Jakuba  
Zabawy z wizerunkiem św. Jakuba

Wstęp: wolny  
Organizacja: OHP Lublin  
Kontakt: 081 534 61 36

Początek imprezy o godzinie 15.00.  
**Piotr Gawryszczak**

## Dzieci na komendzie

**LUBARTÓW.** Po raz kolejny Komenda Powiatowa Policji wraz z Polskim Czerwonym Krzyżem przygotowała niespodziankę dla najmłodszych. Grupa dzieci w wieku 7-9 lat odwiedziła lubartowską komendę policji (na zdjęciu), by dowiedzieć się, jak bezpiecznie spędzić wakacje.

Dzieci miały okazję zobaczyć z bliska miejsce pracy lubartowskich policjantów, a w sali konferencyjnej obejrzały pokaz filmów na temat bezpieczeństwa na drodze. Okazało się, że mili goście doskonale znają tematykę ogólnie pojętego bezpieczeństwa i świetnie dawali sobie radę, prawidłowo odpowiadając na pytania stawiane przez filmowych bohaterów. Dużym zainteresowaniem



cieszyła się też specjalnie przygotowana na tę okazję prezentacja sprzętu i wyposażenia policyjnego, używanego podczas służby patrolowej. Uzbrojone w wiedzę o bezpieczeństwie dzieci obiecały, że zawsze i wszędzie będą dbać o własne bezpieczeństwo.

**Kamil Jakubowski**

## Rządowy program „Radosna Szkoła”

**REGION.** Do 20 lipca dyrektorzy szkół mogli składać wnioski o dotację na wyposażenie swoich szkół podstawowych lub muzycznych pierwszego stopnia w ramach rządowego programu „Radosna Szkoła”. Placówki mogły uzyskać wsparcie finansowe na zakup pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkołach. Do 14 sierpnia wojewoda lubelski przekaze ministrowi edukacji narodowej informację o łącznej wysokości wnioskowanych kwot wsparcia finansowego.



**Niebawem okaże się, ile pieniędzy dostaną szkoły z Lubelszczyzny na modernizację szkolnych miejsc zabaw**

## Ruszają wcześniej

**PUŁAWY.** W tym roku miasto włącza się w organizację Festiwalu Filmu i Sztuki DWA BRZEGI – największego wydarzenia filmowego w naszym regionie. Już 25 lipca puławskie spotkania z filmem i sztuką zainauguruje w „Domu Chemika” Grażyna Torbicka i dyrekcja festiwalu. Otwarcie towarzyszyć będzie wystawa Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej „100 lat polskiego filmu. 1908-2008” oraz pierwsza projekcja filmowa. Do 31 lipca odbędzie się w Puławach szereg wydarzeń mających na celu prezentację szeroko rozumianej sztuki, m.in.

pokazy plenerowe, koncerty, warsztaty itp., natomiast od 2 do 8 sierpnia w POK „Dom Chemika” będą wyświetlane festiwalowe filmy. Program na [www.um.pulawy.pl](http://www.um.pulawy.pl).

**golad**

**GOŚĆ LUBELSKI**  
lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAXS 081 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Wyścig Polski znowu u nas

# Przetną Lubelszczyznę

**Największe sportowe wydarzenie roku zagości na Lubelszczyźnie.**

Przez region będą biegły dwa etapy 66. Wyścigu Tour de Pologne.

Najlepsi kolarze, najnowocześniejsze rowery, ogromny rozmach organizacyjny i techniczny. To wszystko zobaczą mieszkańcy województwa 4 i 5 sierpnia. Z pewnością przejeżdżający peloton będą pozdrawiać tłumy kibiców, a ci, którzy zostaną w domu, całość obejrzą w telewizji. Transmisja z pewnością przyczyni się do promocji Lubelszczyzny. I to chyba tyle dobrego z wyścigu.

Niestety, jest jeszcze druga strona medalu. Trzecia, biegnąca przez północną część województwa, runda wyścigu sparaliżuje ruch na ważnej międzynarodowej



Gratka dla miłośników kolarstwa. Tour de Pologne 2009 przebiegnie niemal przez całą Lubelszczyznę

trasie nr 19 i we wszystkich miastach od Bielska Podlaskiego aż po Lublin. W stolicy regionu kolarze powinni pojawić się 4 sierpnia około godz. 17 (ale z pewnością utrudnienia pojawią się wcześniej). Wjadą od Elizówki, al. Spółdzielczości Pracy, pojadą w kierunku centrum. Meta etapu będzie przy placu Litewskim, ale kolarze wcześniej trzy razy okrążą śródmieście

(najprawdopodobniej ulicami Narutowicza, Głęboką, Sowińskiego, al. Raclawickimi i Krakowskim Przedmieściem). Koniec utrudnień przewidziano na godz. 18.15-18.30.

Następnego dnia wyścig ruszy z Nałęczowa, przez Bełżyce, Chodel, Kraśnik, aż do granic województwa za Janowem Lubelskim. Meta IV tury będzie w Rzeszowie.



Mapa III Etapu Tour de Pologne

Miejmy nadzieję, że w odróżnieniu od zeszłego roku pogoda dopisze i wyścig na Lubelszczyźnie nie zakończy się skandalem. Podczas 65. kolarze zastrajkowali (oficjalnie z powodu przenikliwego zimna) i w Lublinie zamiast trzech, przejechali dwie pętle. W odpowiedzi jury wyścigu anulowało sportowe wyniki rowerzystów.

brum

Kosz + koc + trawa =

## Dobra zabawa

Dzień Dobrego Klimatu to festyn promujący wartości związane z prawidłowym funkcjonowaniem rodziny. Wiara, nadzieja, miłość – trzy cnoty Boskie pokazują kierunek jej funkcjonowania.

URZĄD MIASTA RYK  
  
 pod patronatem „Gościa”

przedsięwzięcia spoczywa na grupie młodzieży zrzeszonej w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży Diecezji Siedleckiej oddział w Rykach. **kt**

Dzień Dobrego Klimatu, festyn chrześcijański, gdzie poprzez trzy cnoty – trzy „sceny” – będą promowane wartości rozwijające i scalające rodziny.

Głównym elementem festynu ma być piknik na trawie w mieście. Chodzi o to, by przyszyły rodziny z dziećmi, wzięły koce, jedzenie i na trawie wspólnie spędziły czas. Do tego będą i inne atrakcje (szczegółowy program obok).

Organizatorem festynu jest Urząd Miejski, a w głównej mierze pomoc w organizacji tego



### Planowany program festynu

12.00 – Msza św. w intencji wszystkich rodzin z uroczystym błogostawieństwem – plac przy kościele w Rykach, od 13.00–19.00;  
 ■ Scena I MIŁOŚĆ + rodzina = sielsko-anielsko; plac przy kościele w Rykach, 13.00–19.00. Rodzinny piknik koszyczkowy na trawie, czyli wspólne pogawędki, zabawy rodzinne z malowaniem na asfalcie. Występy zespołów i kapel lokalnych, prezentacja rękodzieła z możliwością kupienia. Warsztaty interaktywne – garncarstwo, wikliniarstwo, szydełkowanie, haftowanie. Jazda konno – gospodarstwo rolne „Kasztanka” ze Swat. Ognisko (ok. 18.00)  
 ■ Scena II NADZIEJA + szansa = nowe życie; kurs pierwszej pomocy. Zbiórka pieniędzy na Puławskie Towarzystwo Przyjaciół Chorych „Hospicjum”, ul. Niemcewicza 2a, 24-100 Puławy, poprzez: loterię fantową, kwestę przy kościele, sprzedaż chleba z smalcem i ogórkiem, wystawa zdjęć „Hospicjum w obiektywie” oraz licytacja niektórych z nich, a także licytacja zdjęć związanych z pejzażem Ryk i okolic wykonanych przez miejscową młodzież  
 ■ Scena III WIARA = potęga + siła; „Mówienie o Bogu nie jest obciążeniem”. Koncert zespołu chrześcijańskiego „Porozumienie” ze świadectwem, projekcja filmowa na wielkim ekranie. Dodatkowo w Urzędzie Miasta w godzinach 8.30–15.00 odbędzie się zbiórka krwi.



ZDJEŃCIA MPK LUBLIN

### Lubelszczyzna na wakacje

# Cześć, Ziutek

Zabytkowy radziecki trolejbus Ziutek rozpoczął drugi sezon wakacyjnych podróży po Lublinie. W każdą niedzielę lipca i sierpnia niezwykle pojazd pokazuje najciekawsze miejsca miasta.

Wycieczki Ziutkiem rozpoczynają się o godz. 14.00 i 15.30 z przystanku Brama Krakowska 02 przy ulicy Królewskiej. Trasa prowadzi w kierunku Majdanka, aż do pętli przy muzeum i z powrotem przez ulicę Zamojską,

Królewską, Lubartowską do pętli przy Chodźki. Uwaga, Ziutek nie zatrzymuje się na przystankach znajdujących się na trasie. Podróżujący przejeżdżają obok ważnych miejsc dla historii miasta: Muzeum Martyrologii, pomnika Lubelskiego Lipca '80, kościoła św.

Michała Archaniola, przez Stare Miasto i wzgórze zamkowe. O mijanych obiektach opowiada wirtualny przewodnik zamontowany wewnątrz autobusu na szelkach. Dzięki temu pasażerowie poznają historię najważniejszych zabytków Lublina oraz mogą zgłębić tajniki

**Ziutka nie da się nie zauważyć. Piękny, odrestaurowany, granatowy. Jedyny w swoim rodzaju**

**PO LEWEJ: Wewnątrz Ziutka też jest bardzo przyjemnie**

wiedzy dotyczące popularnych trajtków.

Cała trasa trwa około godziny, bilet można kupić u konduktora przed każdym kursem: pojedynczy kosztuje 5 zł, podwójny (dla 2 osób) – 8 zł, rodzinny (dla 4 osób) – 15 zł, natomiast grupowy (powyżej 10 osób) – 3 zł/1 osobę. W trakcie podróży Ziutkiem nie obowiązują uprawnienia do przejazdów bezpłatnych i ulgowych, jedynie dzieci do lat 4 mogą podróżować za darmo. Ziutek kursować będzie do końca sierpnia. Inauguracja turystycznej linii odbyła się w ubiegłym roku z okazji jubileuszu 55-lecia lubelskich trolejbusów i cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno wśród turystów, jak i mieszkańców miasta nad Bystrzycą.

Oryginalna nazwa radzieckiego wehikułu to „ZIU-9B”. Ale trajtek z duszą musiał mieć prawdziwe imię, a nie kombinacje liter i cyfr. Stąd Ziu-tek.

**Katarzyna Gembalik**

### Zjazd cyklistów

## Rowerowy szal w Lubartowie

W XVI Święcie Roweru **wzięło udział 5126 osób w wieku od lat 5 do 89!** Lubartowska impreza ma już rangę międzynarodową i jest drugą co do wielkości na świecie, po dreźnieńskim święcie roweru.

W tym roku na trasę wyruszyli także Litwini i Węgrzy. Wielką atrakcją dla wszystkich uczestników, kończącą imprezę, było losowanie nagród – 16 rowerów. Już od godziny 8 można było wyruszać na trzy malownicze szlaki, przebiegające na terenie powiatu lubartowskiego, o długości 17 i 34 km. Każdy, kto minimum raz pokonał dowolną trasę, otrzymał pamiątkowe koszulkę i dyplom. Uczestnicy

pokonywali trasy na różnego rodzaju pojazdach, napędzanych siłą własnych mięśni – od zwykłych górali i składaków, przez profesjonalne rowery wyścigowe, aż do niecodziennych pojazdów typu riksza czy tandem. Podsumowaniem rowerowego szaleństwa był przejazd olbrzymiej grupy rowerzystów przez centrum Lubartowa.

– Jestem bardzo szczęśliwy, że wspólnymi siłami zorganizowaliśmy

tak wspaniałą imprezę. Dziękuję także wszystkim uczestnikom za to, że byli i jeździli. Przygotowanie i sprawne przeprowadzenie takiej imprezy to wielkie przedsięwzięcie organizacyjne. Nawet krótko padający deszcz nie mógł popsuć naszego wspólnego rowerowego święta – tak podsumował tę niecodzienną imprezę jej główny organizator Janusz Pożak. Z 5126 osób 5021 przejechało samodzielnie dystans przynajmniej jednej rundy, a 105 to dzieci, które korzystały z siły mięśni swoich rodziców. W sumie uczestnicy pokonali dystans 140 505 km. Największą liczbę

kilometrów przejechali: Anna Zajac – 221, Grażyna Brzostowska i Renata Prokopowicz – po 170; Paweł Wójcicki – 289, Sebastian Brygoła, Damian Falkowski, Zbigniew Iwanek i Łukasz Tomasiewicz – po 272 km.

Najliczniejsze rodziny: Michałaków – 11 osób, Kapitanów i Pożaków. Najstarsi uczestnicy: Janina Mitura (82 lata!); Stanisław Miklaszewski (89 lat!!!). Na trasie obecne były też osoby niepełnosprawne. Wiesław Kostrubiec przejechał 204 km, a Aleksander Kowalczyk 153 km. Zenon Ozon i Zygmunt Kwasek pokonali na wózkach inwalidzkich po 17 km.

**W XVI Święcie Roweru wzięło udział 5126 osób**

**Kamil Jakubowski**



KAMIL JAKUBOWSKI

## Stwardnienie rozsiane na Lubelszczyźnie

# Dotrzeć do chorych

**Chorzy na stwardnienie rozsiane mogą normalnie żyć!** Nie muszą zamykać się w czterech ścianach. W Lublinie działa grupa zrzeszająca chorych na SM oraz ich rodziny.

ZDJĘCIA BARTOSZ RUMIŃSKI



Niedawno odbyło się spotkanie informacyjno-konsultacyjne, na którym zainteresowani mogli dowiedzieć się o nowoczesnych metodach leczenia i opieki medycznej.

### Oswoić przypadłość

Celem spotkania było również poinformowanie o szerokiej gamie możliwości wsparcia niemedycznego, jakie oferuje stowarzyszenie. Polega ono na udzielaniu informacji, jak można „żyć z chorobą pomimo choroby”. Ważna jest wiedza o przypadłości, samoświadomość. Członkowie stowarzyszenia oferują wsparcie, a także pomoc w wyborze najlepszych specjalistów. Ze stowarzyszeniem współpracują również psycholodzy oraz ks. Czesław Pac, kapelan chorych na stwardnienie rozsiane na Lubelszczyźnie.

Nie wiadomo, ilu jest cierpiących na tę chorobę w naszym województwie.

– Są kłopoty z dotarciem do ludzi. Część z nich odcina się od świata. Nie widzą, że działa nasza grupa wsparcia. Chcemy do nich dotrzeć. Wtedy być może będziemy znali liczbę chorych – mówi Maria Kowalska z Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego, Oddział w Lublinie. Szacuje się, że chorych na SM może być w regionie ok.

1500, a w samym Lublinie ok. 200 osób.

Na spotkaniu poruszano również temat ograniczonego dostępu chorych do najnowszych leków immunomodulujących.

**Dzięki tego typu ulotkom stowarzyszenie chce dotrzeć do jak największej liczby chorych**



Preparaty te w istotny sposób wpływają na zahamowanie postępu choroby, spowalniają jej przebieg i zmniejszają częstość rzutów pojawiających się w trakcie jej trwania.

– W Polsce z terapii tymi lekami korzysta jedynie 3 proc. chorych. To najgorszy wynik w Europie (średni wynik na kontynencie to 30 proc.). Za nami jest tylko Białoruś. Będę jako przedstawiciel ustawodawcy starał się zmienić ten stan rzeczy – mówi zaproszony na spotkanie Stanisław Gogacz, lubelski senator PiS.

### Spotkania

Cykliczne spotkania chorych na SM przy parafii archikatedralnej w Lublinie (Królewska 10):

- w każdą środę w godz. 15–17 w sali świetlicy „Jubileuszowej”;
- w każdy czwartki wtorek miesiąca w godz. 13–16 w sali nr 2 obok kancelarii

### Czym jest stwardnienie rozsiane (SM)?

To choroba ośrodkowego układu nerwowego o charakterze przewlekłym, u której podłoża

**Maria Kowalska, Stanisław Gogacz, prof. Zbigniew Stelmasiak podczas spotkania informacyjno-konsultacyjnego z chorymi na stwardnienie rozsiane**

leży uszkodzenie, tzw. demielinizacja, włókien nerwowych w obrębie mózgu i rdzenia kręgowego, z początkowo przemijającymi, a potem utrwalonymi licznymi zaburzeniami neurologicznymi, najczęściej diagnozowana wśród pacjentów między 20 a 40 rokiem życia. Wczesna diagnoza i szybkie rozpoczęcie leczenia dają szansę na zahamowanie postępu SM (choroba jest nieuleczalna).

**Bartosz Rumiński**

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

## SKOK CHMIELEWSKIEGO

# PRYMUS

POŻYCZKA WAKACYJNA

**bez prowizji**

kwota pożyczki **1000 zł**

**36 zł** miesięczna rata

okres 36 mies. RRSO 19,56%

więcej tanich pożyczek  
▶ [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

**JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE**

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:** Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Natkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Rozłocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)



# Belriguardo, czyli

## HISTORIA PRZEZ REKONSTRUKCJE.

Wnikliwe studia nad źródłami historycznymi, traktatami i ikonografią, godziny spędzone na wspólnym odtwarzaniu tańców, szyciu strojów, dobieraniu biżuterii, obuwia oraz nakryć głowy modnych w danej epoce – to zajęcia osób tworzących **Zespół Tańca Dawnego Belriguardo.**

**W**spólne zainteresowania i chęć działania połączyły grupę ludzi, która „uzupełnia” historię o pierwiastek zwykłego życia ludzi w różnych epokach.

### Historia zespołu

Zespół Tańca Dawnego Belriguardo istnieje od listopada 2001 roku. Założyli go Małgorzata i Piotr Wojcieszukowie – pasjonaci kultury i obyczajowości dawnej. Nazwa grupy pochodzi z języka włoskiego i oznacza „piękny widok”. Mianem Belriguardo jest również określana willa władców Ferrary, w której książę Leonello pobierał lekcje tańca u mistrza Domenico z Piacenzy, najstarszego z mistrzów włoskiej

szkoły tańca XVI wieku. Mistrz Domenico skomponował taniec o tej samej nazwie – belriguardo, który jest jednym z podstawowych układów, jakie ma w swoim repertuarze zespół. Lubelski zespół tańca dawnego składa się z dwóch grup: starszej, w której tańczą licealiści, studenci i absolwenci lubelskich uczelni, oraz młodszej – przeznaczonej dla dzieci ze szkoły podstawowej. – Dołączyłam do Belriguardo dlatego, że jestem zwolenniczką poznawania historii poprzez rekonstrukcje – mówi Anna Siedlecka, w zespole od dwóch lat. – Staram się wczuć w nastrój epok, które odtwarzamy, i mam świadomość, że poprzez swoją działalność w Belriguardo przybliżamy ludziom dawne

czasy, niejako „uzupełniamy” historię o ten pierwiastek zwykłego życia, niknącego wobec wielkich wydarzeń, na których zwykle poprzestaje się podczas szkolnej edukacji – dodaje tancerka.

### Dworska kultura

– Wszyscy staramy się przybliżyć atmosferę renesansowych uczt, balów i zabaw. Oprócz tańca, staramy się też poznawać i odtwarzać wszelkie inne zwyczaje związane z kulturą dworską, późnego średniowiecza i renesansu – mówi Małgorzata Wojcieszuk. Zarówno tańce, jak i stroje są odtwarzane na podstawie źródeł historycznych. Nad zgodnością ubiorów z odtwarzaną epoką czuwa

**Starsza i młodsza grupa tancerzy**



tekst

**KATARZYNA GEMBALIK**

lublin@goscniedelny.pl

Batalia,  
taniec  
imitujący  
walki  
rycerskie

Zespół  
często  
wykorzystuje  
w swoich  
układach  
rekwizyty,  
np. lustra



Po występie trzeba się posilić,  
na przykład nierenesansowym  
kebabem

PIERWSZE Z LEWEJ:  
Członkowie Zespołu  
zapraszają na bal  
renesansowy

# piękny widok

Sabina Piątkowska, studentka Międzywydziałowych Studiów Humanistycznych na KUL, która również szyje suknie dla tancerek i tancerzy. – W Polsce ruch rekonstrukcji ubiorów nie jest jeszcze dobrze rozwinięty, dlatego często korzystam z zagranicznych opracowań. Za pomocą internetu kontaktuję się ze znawcami dziedziny z Anglii, Włoch lub Francji, którzy odpowiadają na moje pytania i rozwiewają wątpliwości – przyznaje Piątkowska.

Z kolei współzałożyciel Belriguardo Piotr Wojcieszuk, z wykształcenia historyk i filozof, doradza pod względem merytorycznym i dba o autentyczność odtwarzanych obyczajów. Rekonstrukcje kostiumów i tańców wymagają wnikliwych studiów nad źródłami historycznymi. Suknie z dawnych epok szyte są na podstawie ikonografii, niezwykle pomocne przy odtwarzaniu renesansowych i barokowych strojów jest malarstwo portretowe oraz rodzajowe. Nieocenionym źródłem wiedzy na temat historycznych krojów są także zachowane egzemplarze ubiorów, których fotografie można znaleźć na stronach internetowych muzeów.

## Życie jak w bajce

Wiele dziewczyn dołącza do zespołu ze względu na dworskie stroje: – Piękne suknie i tańce sprawiają, że marzenia z dzieciństwa o życiu jak w bajce na jakiś czas stają się

rzeczywistością – mówi Sylwia Czajka, tegoroczna maturzystka, która związana jest z zespołem od dwóch lat. Każda tancerka doskonale czuje się w renesansowych oraz barokowych sukniach, chociaż zrekonstruowane stroje nie należą do najwygodniejszych. Współczesne kobiety odzwyczyły się już od obcisłych gorsetów, krępujących ruchy, bielizny sięgającej do kostek i kilku warstw halek, które mają nadać sukni odpowiedni kształt. Mimo tych niedogodności dziewczyny z zespołu zakładają swoje kostiumy z wielką przyjemnością, gdyż czują się w nich jak prawdziwe damy. – Piękne stroje przyciągnęły mnie do zespołu. Kiedy zobaczyłam po raz pierwszy Belriguardo, byłam zauroczona. Postanowiłam spróbować i już od trzech lat tańczę w zespole – mówi Elwira Winyk, jedna z tancerek.

## Śmieszne pantalony

Białogłowy bardzo chętnie zapisują się do zespołów tańca dawnego, natomiast chłopcy częściej wybierają rekonstrukcje walk rycerskich. Również w Belriguardo widoczna jest przewaga liczba kobiet. W grupie starszej jest 4 mężczyzn i 9 dziewczyn, natomiast w młodszej 3 chłopców i 8 dziewcząt. – Bardzo podobają mi się występy Belriguardo, jednak nie wiem, czy dobrze czułbym się

w tych kostiumach. Nie podoba mi się, że trzeba tańczyć w rajstopach i tych śmiesznych pantalonach – wyznaje Marcin Kowalski, jeden z wiernych widzów zespołu. Współczesnego widza śmieszą elementy stroju dworskiego, jednak taka moda panowała w renesansie, a zespół stara się dokładnie odtwarzać panujące wówczas trendy.

## Tarantela

Zespół ma w swoim repertuarze szeroką gamę tańców z różnych epok, poczynawszy od średniowiecza, po renesans włoski i francuski, na baroku polskim skończywszy. Każdy tancerz ma trzy kostiumy, prezentujące modę trzech epok. Tańce poszczególnych okresów również znacząco się od siebie różnią. – Uwielbiam tarantelę, taniec wieków średnich, który wykonywany był przez szama nad osobą ukąszoną przez tarantulę. Od dziecka byłam najbardziej zafascynowana średniowieczem i tak jest chyba do dziś – mówi Ania Siedlecka. – Ja z kolei



fascynuję się tańcami renesansowymi, gdyż często naśladują one czynności życia codziennego tamtego okresu, na przykład praczki lub batalia, która imituje walki rycerskie – dodaje Elwira Winyk. Wszystkie układy opracowywane są przez instruktorkę i założycielkę zespołu na podstawie traktatów tanecznych epok oraz opracowań specjalistów zajmujących się na co dzień tańcem dawnym.

## Gdzie można zobaczyć Belriguardo?

Zespół działa w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2, przy ul. Bernardyńskiej. Najczęściej występuje w Lublinie, jednak podczas wakacji zapraszany jest również do innych polskich miast. – Zobaczyć nas można na turniejach rycerskich, jarmarkach jagiellońskich, festiwalach tańca dawnego i innych imprezach związanych z kulturą średniowiecza, renesansu i baroku – mówi założycielka zespołu. Grupa często współpracuje z bractwami rycerskimi oraz zespołami muzyki dawnej, dzięki czemu widzowie mają okazję obejrzeć tańce historyczne, walki rycerskie, a także posłuchać zrekonstruowanych utworów z dawnych epok. ■

Panicz Daniel,  
w podskokach, zaleca się  
do swojej wybranki  
w tańcu o nazwie balletto

## Festiwal goni festiwal

## Otwarcie opowiadacze

**W lipcu w Lublinie** zanim skończyła się jedna, już zaczynała się druga wielka impreza. Inne Brzmienia, Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, Daję Słowo, oraz Open City to tylko niektóre z ważniejszych wydarzeń.

**D**ziało się tak wiele, że mieszkańcy i turyści mieli problem, co w danym momencie zobaczyć, na co pójść, co odwiedzić. My też mamy problem, które z wydarzeń Państwu zrelacjonować. Ograniczymy się więc do dwóch.

## Odkryta sztuka

Festiwal Open City (Miasto Otwarte), był prezentacją sztuki współczesnej, wykraczającą poza przestrzeń galerii i muzeów. Prace artystów były umieszczone w miejscach publicznych, dzięki czemu odbiorcą sztuki mógł być każdy przechodzień.

– Okropne i odrażające – mówi Michał Kinas, oglądając plakaty rozwieszone na Krakowskim Przedmieściu, przedstawiające kobietę, której usta zostały skrępowane szpulami drutów. – Nie da się przejść obok tych billboardów obojętnie, są wstrząsające, jednak na pewno nie przypominają mi dzieła sztuki – dodaje.

Oprócz plakatów holenderskiej artystki Andree Wechsler, lublinianie mogli obserwować pracę Roberta Kuśmirowskiego, lubelskiego performerę, który na placu między ulicami Żwirki i Wigury oraz Grotgera wykopał głęboki na pięć metrów dół. Jego instalacja nosi nazwę „+ –”, gdzie minus oznacza wykop, a plus – usypaną obok ziemię. Całość widziana z góry ma przedstawiać znak nieskończoności.

– Codziennie tędy przechodzę i na początku myślałam, że trwają tu jakieś prace remontowe. Bardzo lubię niekonwencjonalną sztukę i popieram takie inicjatywy – mówi Agnieszka Rycyk, mieszkanka Lublina.

## Buraczany Łukaszenka

Także inne projekty przykuwały uwagę. Wokół Jesionu rosnącego na placu Wolności stanęła drewniana konstrukcja, stworzona przez



ARCHIWUM CENTRUM KULTURY

ukraińskiego artystę Vlodko Kaufmanna. Litwin Redas Diržys na placu przy ul. Peowiaków zasadził marchewki, buraki i inne warzywa, które układają się w podobiznę białoruskiego prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Kilkadziesiąt metalowych dzwoneczków zawieszono kilka metrów nad ziemią na skwerze przy kościele ewangelickim w Lublinie. Paul Panhuysen nazwał swoją pracę „Koncertem Pitagorejskim”, gdyż instalacja składa się z 64 małych dzwoneczków aluminiowych, które wiszą na linie w rytmicznym ciągu Fibonacciego, ponumerowanych od 1 do 4, nastrojonych zgodnie z akordem pitagorejskim 6:8:9:12. Organizatorem festiwalu jest Ośrodek Międzykulturowych Inicjatyw Twórczych „Rozdroża”, który zaprosił do współpracy wielu polskich i zagranicznych artystów. Niektóre obiekty pozostały po zakończeniu festiwalu i na stałe wtopiły się w przestrzeń miejską Lublina.

## Gawędziarze w Kozim Grodzie

Już po raz drugi lubelska starówka stała się miejscem kultu żywego słowa. Festiwal Słowo Daję udowodnił, że opowiadanie historii w dobie kultury obrazkowej i audiowizualnej jest wciąż żywą sztuką.



ZDJEŃIA KATARZYNA GEMBAŁIK

**Wokół Jesionu rosnącego na placu Wolności stanęła drewniana konstrukcja, stworzona przez ukraińskiego artystę Vlodko Kaufmanna**



**Michał Malinowski z Muzeum Opowiadaczy zawodowo daje słowo przede wszystkim dzieciom**  
**PO LEWEJ: Grupa artystyczna Studnia O w akcji**  
**PONIŻEJ: Plakat holenderskiej artystki Andree Wechsler większość lublinian przed wszystkim szokował**

w USA i we Francji. W Polsce sztuką opowieści zajmuje się od 1997 roku grupa Studnia O, której członkowie: Jarek Kaczmarek i Małgorzata Litwinowicz gościli w tym roku na festiwalu Słowo Daję z opowieściami inspirowanymi baśniami Andersena oraz bajkami słowiańskimi.

**Katarzyna Gembałik**

